

Deepfake jako dowód w procesie cywilnym – rozważania na tle polskiego postępowania cywilnego

Deepfake as Evidence in Civil Proceedings: Considerations Against the Background of Polish Civil Proceedings

Abstract

This paper analyses the legal qualification of deepfake in Polish civil law and its role in civil proceedings as a means of evidence. For this purpose, the provisions of civil law, procedural law and EU law were analysed in the context of acts on artificial intelligence and digital services introduced to protect against the use of artificial intelligence in an unethical manner. The paper uses a dogmatic-legal and analytical method, examining the doctrine and legislation on evidence, forms of legal acts and content generated by artificial intelligence. According to the results, deepfake can be treated as a document in substantive civil law, but in civil proceedings it constitutes a different means of evidence, which does not benefit from the presumptions provided for documentary evidence. In the authors' opinion, EU regulations do not provide sufficient protection against its misuse in court proceedings; therefore, the proper application of the principles of free evaluation of evidence in Polish civil procedural law is key to preventing rulings based on deepfakes. Similarly, educating legal professionals on this issue will be crucial, as it will enable them to recognise the dangers and threats posed by deepfakes.

SŁOWA KLUCZOWE: postępowanie cywilne, dowód, dokument, postępowanie dowodowe, deepfake

KEYWORDS: civil proceedings, evidence, document, evidentiary proceedings, deepfake

PAWEŁ MICHALIK – magister prawa, Uniwersytet Szczeciński,
ORCID – 0000-0002-2948-0138, e-mail: pawel.michalik@usz.edu.pl
PIOTR ZAREMBA – magister zarządzania, Uniwersytet Szczeciński,
ORCID – 0009-0002-3174-8962, e-mail: piotr.zaremba1@usz.edu.pl

1 | Wprowadzenie

Deepfake jest coraz popularniejszym zjawiskiem we współczesnym świecie, które w związku z dynamicznym rozwojem technologii, a co za tym idzie – jej większą dostępnością, stanowić może istotny problem nie tylko społeczny, ale także proceduralny, kluczowy w aspekcie rzetelności postępowania dowodowego w sprawach cywilnych. Obecnie, by wygenerować fałszywą treść cyfrową, wystarczy posiadać smartfon lub komputer z odpowiednią aplikacją zdolną zmodyfikować oryginalną treść multimedialną. Fałszywe treści wygenerowane przez sztuczną inteligencję w początkowym etapie były dość łatwe do zdemaskowania bez konieczności poddawania ich skomplikowanemu badaniu, natomiast obecnie wiele osób, które nie mają do czynienia na co dzień z takimi informacjami, nie jest w stanie określić, czy dany materiał zawiera prawdziwe treści.

Popularność tego zjawiska w różnych społecznościach internetowych, połączona z powszechnością dostępu do coraz bardziej zaawansowanych narzędzi, spowodować może, że takie treści cyfrowe będą wykorzystywane przez strony sporu sądowego jako dowód mający wykazać określone fakty (np. dokonania czynności prawnej, złożenia określonego oświadczenia woli lub wiedzy, zaistnienia przesłanek powstania odpowiedzialności odszkodowawczej). Z uwagi na to, iż polski system prawa procesowego zawiera otwarty katalog dopuszczalnych środków dowodowych, tzn. istnieją środki dowodowe nienazwane, przypuszczać można, że w nieodległej przyszłości organy wymiaru sprawiedliwości zmierzyć się będą musiały z treściami, które stanowią *deepfake*.

Celem przedmiotowego opracowania jest przeanalizowanie *deepfake*’ów jako potencjalnego środka dowodowego w sprawach cywilnych, a także ewentualne określenie zasad, według których dowód z *deepfake*’ów powinien być przeprowadzony ze szczególnym uwzględnieniem rozkładu ciężaru dowodu, tj. tego kto powinien wykazać, że dana treść jest fałszywa. Zauważyć przy tym należy, iż dowód taki może być rozpatrywany z perspektywy strony powołującej się na fakty wynikające z jego treści, ale także z perspektywy naruszenia dóbr osobistych (np. wizerunku, dobrego imienia, prywatności) przez osobę wykorzystującą taką treść. Ponadto analizie poddano Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE)

2020/1828 oraz Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE w zakresie jakim odnosi się do treści wygenerowanych lub zmanipulowanych celem ustalenia, czy przyjęte przez unijnego prawodawcę rozwiązania są w stanie skutecznie ochronić podmioty postępowania cywilnego przed wykorzystaniem takich środków dowodowych.

2 | Pojęcie deepfake

Termin deepfake odnosi się do cyfrowo stworzonych bądź zmodyfikowanych treści multimedialnych. Treści te są wytworzone przy wykorzystaniu zaawansowanych technik i narzędzi sztucznej inteligencji (AI), a w szczególności metod uczenia maszynowego, które opierają się na uczeniu głębokim (*deep learning*)^[1]. Celem ich stosowania jest imitacja prawdziwych nagrań wideo lub dźwięków w sposób, który może zwieść odbiorcę co do ich prawdziwego pochodzenia. Możliwość tworzenia deepfake'ów jest globalnie powszechna między innymi ze względu na dostępność darmowych aplikacji, takich jak FaceApp, FaceSwap czy Reface, w których użytkownik bez większego wysiłku może stworzyć między innymi zmodyfikowane obrazy czy wideo^[2].

Jak zauważają badacze, technologie stojące za deepfake, takie jak sieci neuronowe i Generative Adversarial Networks (GANs), są przełomem w generowaniu i modyfikowaniu cyfrowych obrazów oraz dźwięków^[3]. Generative Adversarial Networks (GANs), to zaawansowana kategoria algorytmów należących do sfery uczenia maszynowego i AI. Ich głównym celem jest tworzenie nowych, syntetycznych przykładów danych, które są tak przekonujące, że trudno je odróżnić od prawdziwych danych. Rozwój GANs opiera się na dwóch fundamentalnych komponentach: generatorze

¹ Rimsha Rafique, et al., „Deep fake detection and classification using error level analysis and deep learning” *Scientific Reports*, nr 7422 (2023).

² Nancy Bansal et al., „Real-Time Advanced Computational Intelligence for Deep Fake Video Detection” *Applied Sciences*, nr 5 (2023): 3095.

³ Chih-Chung Hsu, Yi Xiu Zhuang, Chia-Yen Lee, „Deep Fake Image Detection Based on Pairwise Learning” *Applied Sciences*, nr 1 (2020): 370.

oraz dyskryminatorze, które znajdują się w stałej rywalizacji, podobnej do gry^[4].

Rola generatora polega na produkcji sztucznych danych. Dane te, mogące przybierać formę obrazów, tekstów czy dźwięków, mają za zadanie naśladować rzeczywiste dane wejściowe w taki sposób, aby zmylić dyskryminatora. Dyskryminator z kolei pełni rolę rodzaju detektora, który ma za zadanie wychwycić różnicę pomiędzy prawdziwymi danymi a tymi wygenerowanymi przez generator^[5].

Jednym z najbardziej niepokojących aspektów technologii deepfake jest ich zdolność do tworzenia treści o wyjątkowej realności, które często są niemal nie do odróżnienia od oryginalnych nagrań. Technologia ta umożliwia dokładne naśladowanie mimiki twarzy, ruchów warg, tonacji głosu, a także innych unikatowych cech charakterystycznych dla zachowania konkretnych osób. Dzięki temu deepfake znajdują zastosowanie w szerokim spektrum dziedzin – od branży rozrywkowej i filmowej, przez edukacyjne zastosowania, po sztukę i twórczość cyfrową, ale również działania niezgodne z prawem (np. szantaż, zniszczenie wizerunku).

Niemożliwość odróżnienia deepfake od oryginalnych treści rodzi jednak poważne zagrożenia. Skutkiem ich stosowania może być szerzenie dezinformacji, tworzenie fałszywych wiadomości, a także naruszenia praw autorskich, prywatności i innych dóbr osobistych. Dodatkowo, wykorzystanie deepfake'ów może mieć wpływ na politykę, bezpieczeństwo narodowe i zaufanie społeczne do instytucji publicznych, a nawet wyniki wyborów, co wskazuje na głębokie kwestie etyczne związane z ich stosowaniem^[6].

W odpowiedzi na rosnącą liczbę deepfake'ów naukowcy z różnych dziedzin pracują nad rozwojem metod ich wykrywania. W poszukiwaniu rozwiązań badacze stosują różnorodne techniki AI, które mogą identyfikować niezwykle cechy charakterystyczne dla deepfake, takie jak nienaturalne zachowania, błędy w animacji twarzy czy niezgodności w renderowaniu obrazu^[7]. Te starania mają na celu zapewnienie większej ochrony przed

⁴ Rizwan H. Randhawa, et al., „Deep reinforcement learning based Evasion Generative Adversarial Network for botnet detection” *Future Generation Computer Systems*, t. CL (2023): 294-302.

⁵ Talha Iqbal, Hazrat Ali, „Generative Adversarial Network for Medical Images (MI-GAN)” *Journal of Medical Systems*, nr 231 (2018): 1-19.

⁶ Alexandre Bovet, Hernán A. Makse, „Influence of fake news in Twitter during the 2016 US presidential election” *Nature Communications*, nr 7 (2019): 1-14.

⁷ Mohammed Berrahal, et al., „Investigating the effectiveness of deep learning approaches for deep fake detection” *Bulletin of Electrical Engineering and Informatics*, nr 6 (2023): 3853-3860.

skutkami stosowania deepfake'ów oraz utrzymanie integralności i wiarygodności treści multimedialnych.

Jednymi z najpowszechniejszych metod wykrywania deepfake'ów jest wykorzystywanie kombinacji sieci konwolucyjnych (CNN) i rekurencyjnych (RNN). W tej metodzie RNN, zwłaszcza warstwa LSTM, jest dołączona do CNN, aby lepiej analizować sekwencje danych. W pierwszym kroku CNN przetwarza sekwencje wideo, wydobywając z nich kluczowe cechy. Te cechy są następnie normalizowane, co ułatwia i przyspiesza dalszą analizę. Po normalizacji, cechy przechodzą przez proces aktywacji, który dodaje im nieliniowości, a następnie są one redukowane w rozmiarze za pomocą warstwy max-poolingu. Zadaniem RNN jest analiza tych cech pod kątem zmian zachodzących w czasie, co pozwala na rozróżnienie między prawdziwymi a sfałszowanymi fragmentami wideo. W każdej iteracji, RNN aktualizuje swoje informacje, wykorzystując wektory cech do coraz precyzyjniejszego rozróżniania między prawdziwymi a fałszywymi klatkami wideo^[8].

Oznacza to, iż osoba nieposiadająca specjalistycznej wiedzy może nie być w stanie odróżnić prawdziwej treści cyfrowej od materiału stanowiącego deepfake. Konieczność przeprowadzenia szczegółowej analizy poszczególnych klatek wideo nie tylko jest czasochłonne, ale także wiąże się z wysokimi kosztami (m.in. poświęcony czas, koszty specjalistycznego oprogramowania), które musi ponieść podmiot próbujący wykazać nieprawdziwość danej treści. Natomiast bez wątpienia uznać należy, że zjawisko deepfake, w związku z rozwojem technologii i dostępnością do niej, stanie się coraz bardziej popularne.

3 | Wybrane aspekty prawa unijnego a deepfake

Potrzebę uregulowania i ujednolicenia zasad wykorzystywania i wprowadzania sztucznej inteligencji, zauważył unijny prawodawca, który to 13 czerwca 2024 r. wydał Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń

⁸ Shraddha Suratkar, Fruk Kazi. „Deep Fake Video Detection Using Transfer Learning Approach” *Arabian Journal for Acience and Wngineering*, t. XLVIII (2022): 9727-9737.

(WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (dalej jako akt w sprawie sztucznej inteligencji)^[9]. Jak wynika z preambuły przedmiotowego aktu prawnego, Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej dostrzegają, że sztuczna inteligencja to nie tylko technologia, która przynosi korzyści w wielu obszarach społecznych i gospodarczych, ale także może stanowić zagrożenie i wyrządzać szkody materialne i niematerialne dla interesu publicznego oraz poszczególnych jednostek. Zgodnie z założeniem przyjętym przez organy Unii Europejskiej rozporządzenie ma za zadanie chronić podstawowe prawa obywateli Unii Europejskiej i innych osób przy jednoczesnym zapewnieniu przedsiębiorcom możliwości wykorzystania potencjału rynku wspólnotowego i w tym celu prawodawca unijny postanowił zharmonizować przepisy w tym zakresie w ten sposób, by wspierać innowacyjność przy jednoczesnym zapewnieniu ochrony przed szkodliwymi aspektami wykorzystywania sztucznej inteligencji.

Pojęcie „deepfake” zostało zdefiniowane w art. 3 pkt 6o) Aktu w sprawie sztucznej inteligencji. Zgodnie z zaproponowaną w przedmiotowym rozporządzeniu definicją legalną oznacza wygenerowane lub zmanipulowane przez sztuczną inteligencję: obrazy, treści dźwiękowej lub treści wideo, które przypominają: prawdziwe zdarzenia, osoby, przedmioty, miejsca lub podmioty, co odbiorca takiej treści mógłby uznać niesłusznie za autentyczne lub prawdziwe. Wydaje się, że takie określenie deepfake przez unijnego prawodawcę jest wystarczające na gruncie przepisów prawa bezwzględnie obowiązującego i zbieżne z dotychczasowymi postulatami, choć nie zawiera elementu wskazywanego przez doktrynę, którym jest wykorzystanie metod głębokiego uczenia^[10]. Natomiast przyjęta w Akcie w sprawie sztucznej inteligencji definicja umożliwia zakwalifikowanie takich treści jako deepfake, niezależnie od zastosowanej metody jego wytworzenia.

Unijny prawodawca w art. 5 umieścił elementarny zakaz praktyk związanych z wykorzystywaniem sztucznej inteligencji. W katalogu tym jednak nie ma zakazu wprowadzania do obrotu narzędzi generujących lub manipulujących treści cyfrowych. Co oznacza, że dopuszczalne jest tworzenie i wprowadzanie do obrotu na terenie Unii Europejskiej programów, które umożliwiają tworzenie deepfake'ów. Przy czym zauważyć trzeba, że artykuł 50 ust 4 Aktu w sprawie sztucznej inteligencji nakłada na podmiotu

⁹ Dz.U. L, 2024/1689.

¹⁰ Rimsha et al., „Deep fake detection and classification using error level analysis and deep learning”, 1.

stosujące narzędzie tworzące materiały będące deepfake’em obowiązek oznaczenia takiego materiału jako sztucznie wygenerowanego lub zmanipulowanego, z wyjątkiem sytuacji, w których wykorzystywanie takich treści jest dozwolone przez prawo m.in. w celu wykrywania przestępstw. Natomiast, jak wynika z motywu 134 przedmiotowego rozporządzenia, oznaczenie treści stworzonych przez sztuczną inteligencję powinno być nie tylko czytelne, ale także nie powinno ograniczać wolności wypowiedzi, sztuki i nauki. Z tego też względu wystarczające jest ujawnienie informacji o istnieniu takich treści.

Wydaje się jednak, że najistotniejsze znaczenie ma motyw 133 Aktu w sprawie sztucznej inteligencji, który wskazuje, że dostawcy programów winni zostać zobowiązani do wprowadzenia takich środków technicznych, dzięki którym będzie można stwierdzić, czy dana treść została stworzona przez człowieka, czy też wygenerowana lub zmanipulowana przez AI. W założeniu unijnego prawodawcy takie metody winny być dostatecznie niezawodne i skuteczne. Natomiast, jak wynika z przedstawionych powyżej poglądów doktryny, zdemaskowanie deepfake’ów często wymaga zastosowania skomplikowanych i czasochłonnych metod.

Przyjęte w przedmiotowym rozporządzeniu założenie sprowadza się *de facto* do przyjęcia, że osoba, która będzie chciała posłużyć się treścią wygenerowaną przez sztuczną inteligencję w celu popełnienia przestępstwa lub też deliktu wykorzystującego deepfake (np. naruszenia dóbr osobistych), wykorzysta w tym celu system AI pochodzący od europejskiego dostawcy, tj. podmiotu wprowadzającego do obrotu lub oddającego do użytku, który w teorii powinien wprowadzić odpowiednie środki umożliwiające bezproblemową demaskację deepfake, ale także samodzielnie oznaczy taką treść. Założenie takie jest w istocie iluzoryczne, bowiem nikt kto działa w warunkach złej wiary nie będzie ułatwiał ustalenia istoty swojego czynu. Odnosi się to w szczególności do procesu dowodzenia w postępowaniu cywilnym, gdyż wystarczy, że dany podmiot stosujący narzędzie do generowania treści multimedialnych nie oznaczy tej treści, to pojawią się kwestie związane z ustaleniem autentyczności danego materiału. Wspomnieć jedynie należy, że w celu obejścia regulacji dotyczącej obowiązku wprowadzenia przez operatorów rozwiązań technicznych umożliwiających „łatwą” demaskację treści wygenerowanych przez AI, wystarczy zastosować program nieodany do użytku w Unii Europejskiej, co obecnie nie jest problemem.

Nie można jednak nie zauważyć, że w art. 35 ust 1 lit k) Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany

dyrektywy 2000/31/WE (dalej jako akt o usługach cyfrowych) nakłada na dostawców bardzo dużych platform internetowych i bardzo dużych wyszukiwarek internetowych podejmowanie działań mających zapewnić odbiorcom usług informację o tym, czy dana treść stanowi deepfake^[11]. Obecnie taki obowiązek ciąży na 23 platformach oraz 2 wyszukiwarkach^[12]. Przy czym wydaje się, że taka informacja o tym, że dany program generuje deepfake w żaden sposób nie pozwoli ochronić podmiotów przed wykorzystaniem treści generowanych lub zmanipulowanych przed wykorzystaniem ich w procesie cywilnym, gdyż najpierw trzeba wiedzieć jaki program został użyty, a następnie wykazać to przed sądem, co wskazuje na szczególne znaczenie środków dowodowych z dokumentu, w szczególności dokumentu elektronicznego.

4 | Dokument w polskim systemie prawnym

Dokonując próby kwalifikacji deepfake'ów w aspekcie występujących w polskim prawie cywilnym procesowym środków dowodowych, zwrócić uwagę należy na definicję dokumentu. Dokumentem zgodnie z definicją zawartą w art. 77³ Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (dalej jako k.c.) jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią^[13]. Taki sposób sformułowania przez prawodawcę pojęcia dokumentu powoduje, że do uznania, iż dana czynność została udokumentowana, konieczne jest zaistnienie łącznie substratu materialnego w postaci nośnika oraz substratu intelektualnego, tj. informacji, z którą można się zapoznać^[14]. Odnosząc się do substratu materialnego, wskazać należy, że ustawodawca nie wskazuje na jego formę w związku z czym uznać należy, iż takim nośnikiem może być nośnik tradycyjny (np. papier) lub cyfrowy (np. dysk komputera, pendrive, płyta CD, dyskietka, plik). Ponadto – jak słusznie podnosi się w doktrynie – dokument nie musi mieć charakteru trwałego, w związku

¹¹ Dz.U. L 277.

¹² <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/digital-services-act/#who>. [dostęp: 17.1.2025].

¹³ Dz.U. z 2023 r., poz. 1610, t. j.

¹⁴ Berenika Kaczmarek-Templin, „Rozdział 10. Dowód z dokumentu”, [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Łukasz Błaszczak (Warszawa: C.H. Beck, 2021), 1068–1069.

z czym wymogi formy dokumentowej spełniać będzie nośnik, który uległ zniszczeniu lub stanie się niemożliwy do ponownego odczytania po pierwotnym odtworzeniu^[15].

Natomiast jeżeli chodzi o informację zawartą na substracie materialnym, przyjąć należy, że obejmuje ona nie tylko oświadczenia woli, ale także oświadczenia wiedzy, które można odtworzyć. Bez znaczenia przy tym pozostaje sposób, w jaki przechowywana jest ona na nośniku (np. tekst, audio, oprogramowanie, wideo, tabela). Podkreślić należy, że w przypadku dokumentu znajdującego się na środku elektronicznym, posiadać on będzie najczęściej co najmniej dwie warstwy, tj. warstwę opisu i warstwę reprezentacji. Warstwa opisu to treść informacji zapisana w zrozumiałym dla urzędnika odtwarzającego w formacie binarnym, a warstwa reprezentacji to przetworzona przez komputer treść w formacie binarnym, która jest zrozumiała dla człowieka, czyli taka, która stanowi informację końcową^[16]. Wydaje się zatem, że deepfake jest nośnikiem informacji, z którą można się zapoznać, tj. jest substratem materialnym oraz intelektualnym. Zauważyć jednak należy, że informacja, która jest zawarta w deepfake, jest z założenia fałszywa lub wprowadza w błąd co do jej autora. Natomiast nie zmienia to faktu, że deepfake stanowić może dowód w postępowaniu sądowym i dowód ten powinien być traktowany jako dowód z dokumentu *sensu largo*. Choć, jak zauważa Berenika Kaczmarek-Templin, to ich wykorzystanie w procesie cywilnym pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa, a zatem nie powinny zostać zaliczone w poczet materiału dowodowego^[17]. Zauważyć jednak trzeba, że Sąd Najwyższy dopuszcza stosowanie jako dowodu w sprawie nagrań nieetycznych i niezgodnych z prawem, jeżeli dowód taki w istotny sposób wpływa na zgromadzony w sprawie materiał, gdyż podstawą dokonania subsumpcji winien być rzeczywisty stan faktyczny^[18]. Przy czym problem dowodów nielegalnych i ich wpływu na postępowanie

¹⁵ Przemysław Sobolewski, „Komentarz do art. 773 KC.”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Witold Borysiak (Warszawa: C.H. Beck, 2023), teza 5.

¹⁶ Berenika Kaczmarek-Templin, *Dowód z dokumentu elektronicznego w procesie cywilnym* (Warszawa: C.H. Beck, 2012), 34.

¹⁷ Berenika Kaczmarek-Templin, „Deepfake i jego walor dowodowy w procesach cywilnych”, [w:] *Sztuczna inteligencja, blockchain, cyberbezpieczeństwo oraz dane osobowe. Zagadnienia wybrane*, red. Kinga Flaga-Gieruszyńska, Jacek Gołaczyński, Dariusz Szostek (Warszawa: C.H. Beck, 2019).

¹⁸ Zob. np. Wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2003 r., IV CKN 94/01, Legalis nr 62099; Postanowienie SN z dnia 18 maja 2023 r., I CSK 5212/22, Legalis nr 2937401; Postanowienie SN z dnia 17 października 2023 r. I PSK 32/23, Legalis nr 2997600; Wyrok SN z dnia 7 listopada 2023 r., II PSKP 12/23, Legalis nr 3053477.

dowodowe, nie tylko w sprawach cywilnych, ale także w karnych, od wielu lat stanowi przedmiot licznych dyskusji¹⁹. Z uwagi jednak na cel przedmiotowego opracowania i ograniczenia wynikające z jego formy autorzy nie zajmą stanowiska w przedmiotowej dyskusji, poprzestając jedynie na stwierdzeniu, że rozważania na temat dopuszczalności zaliczenia deepfake w poczet materiału dowodowego w konkretnej sprawie zacząć należy od wykazania, iż dana treść jest wygenerowana przez sztuczną inteligencję.

Z perspektywy polskiego prawa cywilnego procesowego zauważyć należy, że krajowy prawodawca wprowadza rozróżnienie na środki dowodowe w postaci dokumentów zawierających tekst umożliwiające ustalenie ich wystawców (dokumenty urzędowe oraz prywatne), w tym dokumenty elektroniczne oraz środki dowodowe z innych dokumentów, zawierających w szczególności zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku. Podział dokumentów na zawierające tekst oraz inne dokumenty wydaje się sztuczny i nieaktualny z uwagi na treść przepisów prawa materialnego, które nie rozróżniają w taki sposób dokumentów oraz fakt, że do środków dowodowych z innych dokumentów stosuje się odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów, co określa art. 308 Ustawy z dnia 17 listopada 1964 Kodeks postępowania cywilnego (dalej jako k.p.c.).

Natomiast nie ulega wątpliwości, że dowód z dokumentu jest jednym z najpowszechniejszych dowodów przeprowadzanych w toku procesu cywilnego. Dowód z dokumentu stanowić może formę weryfikacji faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (tj. dowód pośredni), ale także uznany może być za osobowe źródło dowodowe, z uwagi na fakt, że jego przeprowadzenie umożliwia poznanie oświadczeń woli, a także wiedzy określonej osoby lub może być także przedmiotem oględzin²⁰. Ponadto, w pewnych przypadkach czynność strony procesu cywilnego może być wykazana tylko dokumentem (np. w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych) lub niekiedy w świetle przepisów prawa dokument może

¹⁹ Zob. np. Tomasz Iwanicki, „Możliwość wykorzystania «dowodów nielegalnych» w postępowaniu cywilnym w świetle orzecznictwa oraz doktryny” *Palestra*, nr 5 (2016): 19-30; Łukasz Błaszczak, Krystian Markiewicz, „Rozdział I. Metodologiczne podstawy teorii dowodów w postępowaniu cywilnym. 10. Dowody bezprawne”, [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*. red. Łukasz Błaszczak, Krystian Markiewicz, Ewa Rudawska-Ząbszyk (Warszawa: C.H. Beck, 2010): Legalis; Bartosz Karolczyk, „Dopuszczalność „dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa w postępowaniu cywilnym” *Przegląd Sądowy*, nr 4 (2012): 88-106; Bartosz Karolczyk „Dopuszczalność dowodu z potajemnego nagrania rozmowy prowadzonej przez nagrywającego z rozmówcą – glosa – II CSK 478/15” *Monitor Prawniczy*, nr 22 (2016): 1224-1227.

²⁰ Kaczmarek-Templin, „Rozdział 10. Dowód z dokumentu”, 1068-1069.

być wyłącznym dowodem zdarzeń w nim stwierdzonych (np. akty stanu cywilnego, których niezgodność z rzeczywistością może być udowodniona tylko w odrębnym postępowaniu sądowym). W polskim systemie prawnym funkcjonuje także rygor *ad probationem*, który co do zasady zakazuje przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron w celu wykazania faktu dokonania czynności prawnej, która powinna być dokonana w formie pisemnej, elektronicznej lub dokumentowej.

Pomimo tego, że dowód z dokumentu często, jak wskazano powyżej, jest jednym z podstawowych i najczęściej stosowanych środków dowodowych w postępowaniu cywilnym, zauważyć należy, iż w polskim systemie prawa cywilnego procesowego ustawodawca nie wprowadził hierarchii dowodów. Zamiast tego obowiązuje zawarta w art. 233 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów, która nakazuje sądowi ocenić moc i wiarygodność dowodów według własnego przekonania wynikającego z rozważenia zebranego w toku sprawy materiału. Słusznie zauważa się przy tym w doktrynie, że swobodna ocena nie może przybrać charakteru dowolnego, tzn. ocena musi wynikać z wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w którym znajdują się wszystkie przeprowadzone w toku sprawy dowody z uwzględnieniem okoliczności przeprowadzenia tych dowodów, a także przedstawiona przez sąd argumentacja musi umożliwiać weryfikację sądowi odwoławczemu oraz podmiotom uprawnionym do wniesienia środka zaskarżenia uznania wiarygodności bądź braku wiarygodności dowodu, co musi znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia^[21]. Doktryna i judykatura zgodne są, że swobodna ocena dowodów musi odpowiadać regułom logicznego myślenia, w związku z czym musi istnieć powiązanie pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami, przy czym doświadczenie życiowe jest w tym przypadku wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w danym postępowaniu dowodowym^[22]. Oznacza to, że co do zasady fakty, które mogą wynikać z dokumentu, mogą zostać uznane za udowodnione za pomocą tegoż środka dowodowego jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu opisanych powyżej zasad nie pozostaną wątpliwości, co do wynikających z niego faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

²¹ Kinga Flaga-Gieruszyńska, Andrzej Zieliński, „Komentarz do art. 233 k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Kinga Flaga-Gieruszyńska, Andrzej Zieliński (Warszawa: C.H. Beck, 2024), tezy 1-6.

²² Jerzy Paszkowski, „Komentarz do art. 233 k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1-45816*, t. I, red. Tomasz Szanciło (Warszawa: C.H. Beck, 2023), teza 1.

Nie ulega wątpliwości, że dokument jest środkiem dowodowym, który co prawda ma taką samą moc dowodową jak pozostałe środki dowodowe, jednak informacje z niego wynikające stanowią często podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Dowód ten obiektywnie pozwala zweryfikować fakty wynikające z pozostałych przeprowadzonych w toku sprawy dowodów (np. zeznań świadków, które z uwagi na uwarunkowania osobiste danej osoby, czy też relacje osobiste może być niedokładny lub wiarygodny). Ponadto zauważyć należy, że dokument powinien być również podstawowym instrumentem w stosunkach cywilnych, czy też administracyjnych i z tego też powodu każda doniosła czynność prawna powinna być nim potwierdzona.

5 | Kwestionowanie dokumentu jako środka dowodowego w postępowaniu cywilnym

W polskim systemie prawa cywilnego procesowego obowiązuje zasada, która głosi, iż dowody z dokumentów są objęte domniemaniem autentyczności, natomiast w przypadku dokumentów prywatnych (takich jak *deepfake*) domniemanie to jest łatwiejsze do obalenia. W przypadku dokumentów urzędowych uznaje się, że jest autentyczny, tj. pochodzi od organu, który widnieje jako sporządzający przedmiotowy dokument, natomiast domniemanie autentyczności dokumentu prywatnego sprowadza się do założenia, że pochodzi on od osoby, która się pod nim podpisała^[23].

Zauważyć jednak należy, że w prawie cywilnym procesowym, pomimo iż oba rodzaje dokumentu korzystają z domniemania autentyczności, ustawodawca przyznał różną moc dowodową obu rodzajom dokumentów. Dokumenty urzędowe sporządzone przez uprawnione na mocy przepisów szczególnych, podmioty lub organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (np. akt zgonu wydany przez kierownika właściwego Urzędu Stanu Cywilnego jest dowodem śmierci człowieka). Natomiast dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej lub elektronicznej jest dowodem, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie woli lub wiedzy znajdujące się w danym dokumencie, a samo

²³ Krzysztof Piasecki, *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych* (Warszawa: Lexis Nexis, 2012), 221-222.

przedłożenie w toku postępowania sądowego takiego dokumentu powoduje, iż korzysta on z domniemania autentyczności^[24]. Nie oznacza to jednak, że treść złożonego oświadczenia zawiera prawdziwe informacje, tj. zgodne z rzeczywistością.

W przypadku deepfake'ów, które przecież są treściami multimedialnymi, zawierającymi najczęściej nagrania audio lub wideo lub stanowią połączenie nagrania audio i wideo, nie występuje podpis w klasycznym ujęciu rozumiany jako „nazwisko i imię napisane własnoręcznie” lub też podpis elektroniczny, który ma moc prawną tożsamą z podpisem własnoręcznym. Zauważyć jednak należy, że przepisy prawa materialnego wymagają jedynie tego, by oświadczenie złożone w formie dokumentowej umożliwiała ustalenie osoby, która je złożyła. W doktrynie słusznie podnosi się, że kryterium pozwalające ustalić autora oświadczenia woli ma charakter obiektywny, a to znaczy, że złożone oświadczenie musi być powiązane z konkretną osobą i nadawać się do weryfikacji przez podmiot trzeci^[25]. Niewątpliwie materiały audio lub wideo oraz materiały łączące audio oraz wideo umożliwiają obiektywne zidentyfikowanie osoby, która składa oświadczenie za ich pomocą. Zauważyć jednak należy, iż w przypadku deepfake'ów oświadczenie takie jest z samej definicji fałszywe, gdyż nie pochodzi od osoby widocznej na nagraniu lub też słyszanej na nim (autentyczność) oraz mogą zawierać nieprawdziwe informacje. Natomiast badacze wskazują, że dla zachowania formy dokumentowej nie ma wymogu, by oświadczenie zawarte w dokumencie zostało dokonane samodzielnie przez składającego dane oświadczenie, tj. dopuszcza się, aby treść takiego oświadczenia zostało utrwalona przez osobę trzecią, przy czym nie jest konieczna zgoda osoby oświadczającej na dokonanie takiego utrwalenia^[26]. Podkreślić należy, że możliwość ustalenia osoby, która złożyła dane oświadczenie wynikać powinna ze sposobu jego złożenia, ale niekoniecznie musi wynikać z treści tego oświadczenia^[27]. Oznacza to, że można zakwalifiko-

²⁴ Gil Izabela, Piotr Gil, *Dowodzenie w postępowaniu cywilnym* (Warszawa: C.H. Beck, 2019), 110.

²⁵ Stanisław Czepita, Edward Drozd, Zbigniew Kuniewicz, Szymon Słotwiński, „Rozdział III. Forma czynności prawnej”, [w:] *Prawo cywilne – część ogólna*, t. II, *System Prawa Prywatnego*, red. Zbigniew Radwański, Adam Olejniczak (Warszawa: C.H. Beck, 2019), 191-193.

²⁶ Radosław Strugała, „Komentarz do art. 77² KC.”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski (Warszawa: C.H. Beck, 2023), teza 2.

²⁷ Przemysław Sobolewski, „Komentarz do art. 772 KC.”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Witold Borysiak (Warszawa: C.H. Beck, 2023), teza 2.

wać treść multimedialną zawierającą deepfake jako dokument w ujęciu prawa cywilnego materialnego, gdyż istnieje możliwość ustalenia osoby składającej dane oświadczenie, zarówno tej, której wizerunek wykorzystano w materiale, jak i osoby tworzącej daną treść (np. za pomocą analizy plików systemowych).

Natomiast rozważając kwestię objęcia deepfake'ów jako innego środka dowodowego, do którego stosuje się odpowiednio przepisy o dowodzie z dokumentu w postępowaniu cywilnym, domniemaniem autentyczności zwrócić należy uwagę na treść art. 245 k.p.c., iż tylko dokument w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód, że osoba, która go podpisała, złożyła takie oświadczenie. Zgodnie z treścią art. 78 k.c. forma pisemna to taka forma, w której pod danym oświadczeniem znajduje się własnoręczny podpis składającego oświadczenie, natomiast jak wynika z art. 78¹ k.c. forma elektroniczna jest zachowana, gdy oświadczenie woli złożone w postaci elektronicznej opatrzone jest kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Oznacza to, że pomimo odpowiedniego stosowania do treści audiowizualnych przepisów o dowodzie z oględzin i dowodzie z dokumentu, nie można uznać, że deepfake korzystać będzie z domniemania autentyczności. Wynika to z tego, że pomimo, iż można obiektywnie rozpoznać osobę, której wizerunek lub głos wykorzystano w danym materiale, przepisy prawa procesowego *expressis verbis* przyznają domniemanie autentyczności tylko treściom podpisanym własnoręcznie lub elektronicznym podpisem kwalifikowanym.

Jeżeli zatem materiał będący deepfake'm nie korzysta z domniemania przewidzianego dla podpisanych dokumentów prywatnych, to nie sposób uznać, że należy stosować w takim przypadku art. 253 k.p.c., który określa na kim spoczywa obowiązek zaprzeczenia prawdziwości dokumentu prywatnego. Przepis ten nakazuje, by strona zaprzeczająca prawdziwości dokumentu lub oświadczenia osoby, która go podpisała, musi wykazać tę okoliczność, natomiast jeżeli z dokumentu wykorzystuje w postępowaniu sądowym osoba, inna niż zaprzeczająca, prawdziwość musi udowodnić osoba, która chce z taki dokument wykorzystać. Oznacza to, że jeżeli uczestnik postępowania zaprzecza prawdziwości takiego dokumentu lub treści złożonego oświadczenia, to ten uczestnik musi wykazać, że dokument jest fałszywy. Natomiast w przypadku, w którym dokument pochodzi od osoby trzeciej, to strona powołująca się na ten dokument musi udowodnić jego prawdziwość. Rozwiązanie to, jak wskazuje się w doktrynie, uzasadnione jest tym, że dowodzenie ewentualnego fałszu dokumentu jest łatwiejsze dla strony, od której dokument pochodzi, co zapobiega przewlekaniu sporu,

ponieważ w przeciwnym razie konieczne byłoby przeniesienie ciężaru dowodu na stronę przeciwną, która nie zgłaszała twierdzeń o ewentualnym fałszerstwie, a to mogłoby okazać się niemożliwe do wykazania^[28].

W związku z tym, że w przypadku deepfake'ów nie można skorzystać z dyspozycji art. 253 k.p.c., zasadnym wydaje się, że dowodzenie w zakresie nieprawdziwości wskazanej treści multimedialnej odbywać się winno według ogólnej zasady rozkładu ciężaru dowodu wyrażonej w art. 6 k.c. (ciężar dowodu w znaczeniu materialnym) oraz w art. 232 k.p.c. (ciężar dowodu w znaczeniu formalnym). W ujęciu materialnym ciężar dowodu sprowadza się do tego, że dany fakt musi udowodnić osoba, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, natomiast w ujęciu formalnym ciężar dowodu nakazuje, by strony postępowania zgłaszały wnioski dowodowe na poparcie swoich twierdzeń^[29]. Zauważyć jednak należy, że ogólna zasada rozkładu ciężaru dowodu w określonych przez prawo przypadkach jest modyfikowana poprzez wprowadzenie domniemania prawnego, które to przerzuca ciężar dowodu na inną niż twierdzący stronę (np. w sprawach o naruszenie dóbr osobistych to pozwany musi wykazać, że naruszenie nie było bezprawne, a powód musi jedynie wykazać, że do naruszenia dobra osobistego doszło). Oznacza to, że praktycznie zawsze obowiązek wykazania, iż dana treść audio, wideo czy też audiowizualna stanowi deepfake, spoczywać będzie na stronie, która twierdzi, iż treść cyfrowa jest fałszywa, gdyż niezależnie kto zgłosi wniosek o przeprowadzenie dowodu z takiego materiału, to osoba, która czuje się „pokrzywdzona” nim będzie wywodzić z tego faktu skutki prawne, a co za tym idzie będzie musiała to wykazać.

Wydaje się, że z uwagi na coraz większe trudności w rozróżnieniu deepfake'ów od autentycznych treści cyfrowych, w celu wykazania, iż dana treść cyfrowa jest wygenerowana za pomocą AI, niezbędne będzie zasięgnięcie w trakcie postępowania sądowego opinii biegłego sądowego, a ewentualnie instytutu naukowego lub instytutu naukowo-badawczego. Jak wskazuje się w doktrynie, biegli sądowi zaliczani są do organów pomocniczych sądu

²⁸ Michał Krakowiak, „Komentarz do art. 253 k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, T. IA, *Komentarz. Art. 1-424*¹², red. Agnieszka Góra-Błaszczkowska (Warszawa: C.H. Beck, 2020), teza 3.

²⁹ Tomasz Anukiewicz, Kinga Flaga-Gieruszyńska, Aleksandra Klich, Tomasz Radkiewicz, „Część ósma. Dowody w postępowaniu cywilnym. I. Ciężar dowodu. 1 Istota”, [w:] *Postępowanie cywilne. Komentarz praktyczny dla sędziów i pełnomocników procesowych. Wzory pism sądowych i procesowych z przykładowymi stanami faktycznymi, linie orzecznicze, koszty sądowe*, red. Kinga Flaga-Gieruszyńska (Warszawa: C.H. Beck, 2024).

z uwagi na posiadaną przez nich specjalistyczną wiedzę popartą doświadczeniem życiowym oraz umiejętnościami zawodowymi, które w sytuacjach określanych przez ustawodawcę jako wymagające „wiadomości specjalnych” są niezbędne do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia^[30]. Natomiast dopuszczenie przez sąd w trybie art. 290 k.p.c. dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo badawczego dopuszczalne będzie w sprawach szczególnie zawiłych, w szczególności gdy powstają rozbieżności w dotychczas przeprowadzonych opiniach biegłych sądowych. Zarówno biegły sądowy, jak i instytut naukowy oraz naukowo-badawczy wydając opinie powinni brać najnowsze i najbardziej adekwatne techniki umożliwiające wykrycie deepfake’ów wraz ze wskazaniem, które fragmenty zostały wygenerowane przy pomocy AI.

Zauważyć jednak należy, że sporządzone w toku postępowania cywilnego opinie specjalistów nie służą ustaleniu stanu faktycznego tylko ocenie go przez pryzmat wiadomości specjalnych, a ustalenie faktów należy do powinności sądu^[31]. Oznacza to, że dowód z opinii biegłego sądowego lub jego kwalifikowana forma w postaci opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego podlega regułą swobodnej oceny dowodów wyrażonym w art. 233 k.p.c., a co za tym idzie nie ma znaczenia rozstrzygającego dla sprawy. Co z perspektyw, że taka opinia może być kosztowana oraz nie rozwiązać wszystkich wątpliwości, może zniechęcić osoby poszukujące ochrony prawnej na drodze sądowej, w szczególności, iż w przypadku zgłoszenia wniosku o przeprowadzenie takiego dowodu będzie ona musiała uiścić stosowną zaliczkę na ten wydatek.

6 | Wnioski

Deepfake jest zjawiskiem niebezpiecznym nie tylko w sferze społecznej, ale także prawnej, w szczególności prawa cywilnego materialnego oraz procesowego, a regulacje wprowadzone przez unijnego prawodawcę,

³⁰ Aleksandra Klich, „Rozdział III. Status prawny biegłego w sprawach cywilnych. § 3. Status prawny i procesowy biegłego. I. Status prawny biegłego”, [w:] *Dowód z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym. Biegły lekarz*, red. Aleksandra Klich (Warszawa: C.H. Beck. 2016).

³¹ Flaga-Gieruszyńska, Zieliński, „Komentarz do art. 233 k.p.c.”.

w założeniu słuszne, są jedynie iluzoryczne, gdyż opierają się na założeniu, że takie treści będą w odpowiedni sposób oznaczane^[32]. Pomimo, że treść cyfrowa wygenerowana przez sztuczną inteligencję uznana może być na gruncie prawa cywilnego materialnego uznana za dokument, to z perspektywy prawa procesowego będzie innym środkiem dowodowym. Nie może ona korzystać z domniemania autentyczności wynikającego z ustawy procesowej, chociaż można bez problemu ustalić czyj wizerunek lub głos wykorzystano, to nie spełnia ona ustawowego wymogu formy pisemnej lub elektronicznej, powiązanej z tym domniemaniem. W tym zakresie uznać należy, że przepisy procesowe pozornie chronią przed wykorzystywaniem deepfake'u jako dowodu stanowiącego podstawę faktyczną orzeczenia.

Wszakże w tym przypadku domniemanie przewidziane dla dokumentu prywatnego nie istnieje, a jednocześnie brak jest *lex specialis*, które stanowiłoby wyjątek od ogólnych reguł rozkładu ciężaru dowodu. Zastosowanie w takim przypadku dyspozycji art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. wymaga, żeby udowodniła to to strona, która zaprzecza prawdziwości lub autentyczności danej treści. Może się to jednak okazać znacząco utrudnione, a wręcz niemożliwe, z uwagi na coraz częściej wykorzystywaną przez ustawodawcę prekluzję obowiązującą w postępowaniu cywilnym. O ile w postępowaniu zwykłym zastosowanie prekluzji zależy głównie od decyzji przewodniczącego (np. art. 205³ § 2 k.p.c.), o tyle w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych powód zobowiązany jest powołać wszystkie twierdzenia i dowody w pozwie, a pozwany w odpowiedzi na pozew, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikała później (art. 458⁵ k.p.c.). Doprowadzić to może do sytuacji, w której osoba pokrzywdzona stworzeniem deepfake nie będzie mogła już zgłosić twierdzenia, że dana treść jest nieprawdziwa.

Ponadto zauważyć należy, że istnieć mogą poważne ograniczenia techniczne oraz ekonomiczne w podważeniu wiarygodności treści cyfrowej. Wydaje się, że dany materiał może być uznany za fałszywy poprzez przeprowadzenie przeciwdowodu za pomocą każdego środka dowodowego. Natomiast nie zawsze jest to możliwe oraz wystarczające dlatego też podstawowym dowodem, który może wykazać, iż dana treść jest fałszywa będzie dowód z opinii biegłego sądowego, który dokona jego analizy. Zauważyć jednak należy, iż sporządzenie opinii przez biegłego sądowego

³² Por. Katarzyna Jasińska, „Problematyka oznaczania wytworów generatywnej sztucznej inteligencji w świetle polskiej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji” *Prawo i Więź*, nr 1 (2025): 531-539. <https://doi.org/10.36128/PRIW.VI54.1169>.

jest czasochłonne oraz wymaga uiszczenia zaliczki przez zgłaszającego wniosek o przeprowadzenie takiego dowodu pod rygorem jego pomięcia.

Zdaniem autorów próba wprowadzenia do polskiego systemu prawa cywilnego procesowego nowego nazwanego środka dowodowego stricte związanego z cyfrowymi treściami audiowizualnymi stanowiłoby niepotrzebne rozdrobnienie (otwartego) katalogu środków dowodowych, co wywołało by różne problemy interpretacyjne, czy dana treść mieściłaby się w tym katalogu środków nazwanych, gdyż z uwagi na ciągły rozwój techniki stworzenie uniwersalnej definicji obejmującej wszystkie możliwe warianty treści audio lub audio-wideo, która jednocześnie byłaby precyzyjna, wydaje się obecnie niemożliwe. Natomiast z uwagi na fakt, iż sąd orzeka, kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów, wydaje się, że wystarczającym sposobem zapobiegania wykorzystywania deepfake jako środka dowodowego w sprawach cywilnych byłoby przeprowadzenie odpowiednich szkoleń dla osób wykonujących zawody prawnicze, w szczególności sędziów, które pozwoliłyby na zapoznanie się z tą technologią, co niewątpliwie spowodowałaby, iż organy wymiaru sprawiedliwości, korzystając z posiadanych środków procesowych, podejmowałyby w toku postępowania efektywne czynności zmierzające do wykrycia fałszywej treści cyfrowej wygenerowanej przez sztuczną inteligencję. Ponadto wydaje się, że możliwe jest wprowadzenie *lex specialis* wprost umożliwiającego sądowi odstępianie od pobierania zaliczki na poczet sporządzenia opinii przez biegłego sądowego, mającej na celu demaskację deepfake. Rozwiązanie takie opierałoby się na znanej już w postępowaniu cywilnym instytucji tymczasowego pokrycia kosztów przez Skarb Państwa, a następnie nakazania ich pobrania zgodnie z regułami ponoszenia kosztów co do zasady od strony przegrywającej proces. W ten sposób w większym stopniu chroniono by podmioty będące potencjalnymi ofiarami deepfake, przy jednoczesnym zachowaniu funkcji kosztów procesu cywilnego, a tym samym ograniczyłoby możliwość podważania prawdziwych nagrań, w celu przedłużenia postępowania, choć jak zauważa się w doktrynie dotychczasowe doświadczenia związane m.in. z nagraniami magnetofonowymi i treściami audiowizualnymi pozwalają przypuszczać, że będą to sytuacje marginalne^[33]. Ponadto zauważyć należy, iż ewentualna próba zaprzeczeniu prawdziwości lub autentyczności nagrań prawdziwych, dokonana mogłaby by spotkać się ze stosowną reakcją sądu w postaci uznania, iż strona nadużywa prawa

³³ Kaczmarek-Templin, „Deepfake i jego walor dowodowy w procesach cywilnych”.

procesowego. Wydaje się, iż w takim przypadku nie należałoby stosować względem strony grzywny, o której mowa w art. 255 k.p.c., gdyż, jak zostało wskazane, w przedmiotowym opracowaniu takie treści multimedialne nie korzystają z domniemania prawdziwości lub autentyczności. Natomiast w ocenie autorów strona zgłaszająca taki zarzut względem treści audio lub wideo może w taki sposób nadużyć prawa procesowego i spotkać się z odpowiednią sankcją przewidzianą w art. 226² k.p.c.

Bibliografia

- Anukiewicz Tomasz, Kinga Flaga-Gieruszyńska, Aleksandra Klich, Tomasz Radkiewicz, „Część ósma. Dowody w postępowaniu cywilnym. I. Ciężar dowodu. 1 Istota”, [w:] *Postępowanie cywilne. Komentarz praktyczny dla sędziów i pełnomocników procesowych. Wzory pism sądowych i procesowych z przykładowymi stanami faktycznymi, linie orzecznicze, koszty sądowe*, red. Kinga Flaga-Gieruszyńska. Warszawa: C.H. Beck, 2024. Legalis.
- Bansal Nancy, Turki Aljrees, Dharendra Prasad Yadav, Kamred Udham Singh, Ankit Kumar, Gyanendra Kumar Verma, Teekam Singh, „Real-Time Advanced Computational Intelligence for Deep Fake Video Detection” *Applied Sciences*, nr 5 (2023): 3095. <https://doi.org/10.3390/app13053095>.
- Berrahal Mohammed, Mohammed Boukabous, Mimoun Yandouzi, Mounir Grari, Idriss Idrissi, „Investigating the effectiveness of deep learning approaches for deep fake detection” *Bulletin of Electrical Engineering and Informatics*, nr 6 (2023): 3853-3860. <https://doi.org/10.11591/eei.v12i6.6221>.
- Błaszczak Łukasz, Krystian Markiewicz, „Rozdział I. Metodologiczne podstawy teorii dowodów w postępowaniu cywilnym. 10. Dowody bezprawne”, [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*. red. Łukasz Błaszczak, Krystian Markiewicz, Ewa Rudawska-Ząbszyk, Warszawa: C.H. Beck: 2010. Legalis.
- Bovet Alexandre, Hernán A. Makse, „Influence of fake news in Twitter during the 2016 US presidential election” *Nature Communications*, nr 7 (2019): 1-14. <https://doi.org/10.1038/s41467-018-07761-2>.
- Czepita Stanisław, Edward Drozd, Zbigniew Kuniewicz, Szymon Słotwiński, „Rozdział III. Forma czynności prawnej”, [w:] *Prawo cywilne – część ogólna*, t. II, *System Prawa Prywatnego*, red. Zbigniew Radwański, Adam Olejniczak. 173-244. Warszawa: C.H. Beck, 2019.

- Flaga-Gieruszyńska Kinga, Andrzej Zieliński, „Komentarz do art. 233 k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Kinga Flaga-Gieruszyńska, Andrzej Zieliński. Warszawa: C.H. Beck, 2024. Legalis.
- Flaga-Gieruszyńska Kinga, Andrzej Zieliński, „Komentarz do art. 290 k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Kinga Flaga-Gieruszyńska, Andrzej Zieliński. Warszawa: C.H. Beck, 2024. Legalis.
- Gil Izabela, Piotr Gil, *Dowodzenie w postępowaniu cywilnym*. Warszawa: C.H. Beck, 2019.
- Hsu Chih-Chung, Yi-Xiu Zhuang, Chia-Yen Lee, „Deep Fake Image Detection Based on Pairwise Learning” *Applied Sciences*, nr 1 (2020): 370. <https://doi.org/10.3390/app10010370>.
- Iqbal Talha, Hazrat Ali, „Generative Adversarial Network for Medical Images (MI-GAN)” *Journal of Medical Systems*, nr 231 (2018): 1-19. <https://doi.org/10.1007/s10916-018-1072-9>.
- Iwanicki Tomasz, „Możliwość wykorzystania «dowodów nielegalnych» w postępowaniu cywilnym w świetle orzecznictwa oraz doktryny” *Palestra*, nr 5 (2016): 19-30.
- Jasińska Katarzyna, „Problematyka oznaczania wytworów generatywnej sztucznej inteligencji w świetle polskiej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji” *Prawo i Więź*, nr 1 (2025): 529-544. <https://doi.org/10.36128/PRIW.VI54.1169>.
- Kaczmarek-Templin Berenika, „Deepfake i jego walor dowodowy w procesach cywilnych”, [w:] *Sztuczna inteligencja, blockchain, cyberbezpieczeństwo oraz dane osobowe. Zagadnienia wybrane*, red. Kinga Flaga-Gieruszyńska, Jacek Gołaczyński, Dariusz Szostek. Warszawa: C.H. Beck, 2019. Legalis.
- Kaczmarek-Templin Berenika, „Rozdział 10. Dowód z dokumentu”, [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Łukasz Błaszczak. 1066-1167. Warszawa: C.H. Beck, 2021.
- Kaczmarek-Templin Berenika, *Dowód z dokumentu elektronicznego w procesie cywilnym*. Warszawa: C.H. Beck, 2012.
- Karolczyk Bartosz, „Dopuszczalność „dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa w postępowaniu cywilnym” *Przegląd Sądowy*, nr 4 (2012): 88-106.
- Karolczyk Bartosz, „Dopuszczalność dowodu z potajemnego nagrania rozmowy prowadzonej przez nagrywającego z rozmówcą – glosa – II CSK 478/15” *Monitor Prawniczy*, nr 22 (2016): 1224-1227.
- Klich Aleksandra, „Rozdział III. Status prawny biegłego w sprawach cywilnych. § 3. Status prawny i procesowy biegłego. I. Status prawny biegłego”, [w:] *Dowód z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym. Biegły lekarz*, red. Aleksandra Klich. Warszawa: C.H. Beck. 2016. Legalis.

- Krakoviak Michał, „Komentarz do art. 253 k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. IA, *Komentarz. Art. 1-42412*, red. Agnieszka Góra-Błaszczkowska. Warszawa: C.H. Beck, 2020. Legalis.
- Paszkowski Jerzy, „Komentarz do art. 233 k.p.c.”, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1-45816*, t. I, red. Tomasz Szanciło. Warszawa: C.H. Beck, 2023. Legalis.
- Piasecki Krzysztof, *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*. Warszawa: Lexis Nexis, 2012.
- Rafique Rimsha, Rahma Gantassi, Amin Rashid, Jaroslav Frnda, Aida Mustapha, Asma H. Alshehri, „Deep fake detection and classification using error level analysis and deep learning” *Scientific Reports*, nr 7422 (2023). <https://doi.org/10.1038/s41598-023-34629-3>.
- Randhawa Rizwan H., Nauman Aslam, Mohammad Alauthman, Muhammad Khalid, Husnain Rafiq, „Deep reinforcement learning based Evasion Generative Adversarial Network for botnet detection” *Future Generation Computer Systems*, t. CL (2023): 294-302. <https://doi.org/10.1016/j.future.2023.09.011>.
- Sobolewski Przemysław, „Komentarz do art. 77² KC.”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Witold Borysiak. Warszawa: C.H. Beck, 2023. Legalis.
- Sobolewski Przemysław, „Komentarz do art. 77³ KC.”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Witold Borysiak. Warszawa: C.H. Beck, 2023. Legalis.
- Strugała Radosław, „Komentarz do art. 77² KC.”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski. Warszawa: C.H. Beck, 2023. Legalis.
- Suratkar Shraddha, Fruk Kazi, „Deep Fake Video Detection Using Transfer Learning Approach” *Arabian Journal for Science and Engineering*, t. XLVIII (2022): 9727-9737. <https://doi.org/10.1007/s13369-022-07321-3>.



